Blask opolskich neonów

Miasto
Kultura

04.11.2022 g. 09:29



W czasach swojej największej świetności, czyli w latach 60. i 70. ubiegłego wieku, rozświetlały wiele budynków w centrum Opola. Jeden z największych zdobił Hotel „Opole” przy ulicy Krakowskiej, w którym zatrzymywały się największe gwiazdy opolskich festiwali. Kultowy napis

„Witamy w Stolicy Polskiej Piosenki” wrócił właśnie do centrum naszego miasta w nowej odsłonie.



Starsi mieszkańcy pamiętają je doskonale, bo trudno było przejść ulicą Krakowską w stronę rynku nie zachwycając się kolorową fasadą sklepu Ziemowit czy czerwonym napisem reklamującym Klub Międzynarodowej Prasy i Książki przy placu Wolności. Wzrok przyciągały nie tylko pulsujące kolory, ale również ciekawe kształty, jak krówka czy chłopiec z balonikami, które swój artystyczny wyraz zawdzięczały świetnym projektantom i architektom. Jednym z nich był **Janusz Młynarski**, ówczesny pracownik opolskiego oddziału przedsiębiorstwa „Reklama”, które zajmowało się produkcją reklam w mieście:
– *Najwięcej neonów było w centrum miasta. Nie tylko ulica Krakowska, ale również*

Książąt Opolskich czy 1Maja była nimi rozświetlona. Praktycznie każdy większy i mniejszy sklep chciał być nimi ozdobiony, bo była to skuteczna forma reklamy – zauważa Pan Janusz. Dlatego neony oprócz napisów przyjmowały również kształty odnoszące się do asortymentu lub wystroju danego sklepu, dla przykładu dom handlowy „Ziemowit" zdobiły neonowe motywy kwiatowe oraz rycerz nawiązujący do piastowskiej nazwy tego sklepu.
– Nie zapominajmy, że na potrzeby reklamy – nie tylko tworzenia neonów, ale także wnętrz sklepowych, czy witryn – pracowali wówczas artyści plastycy, którzy doskonale czuli formę. Wiele neonów było małymi popisami z zakresu liternictwa, kompozycji i twórczego wykorzystania motywów, które miały być reklamowane. – wyjaśnia **Joanna Filipczyk**, dyrektorka Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu. – S*pójrzmy choćby na tzw. małą Krakowską, czyli odcinek tej ulicy pomiędzy placem Wolności a Rynkiem. Dosłownie na stu metrach mieliśmy tam pluskające zielone fantazyjne ryby przy sklepie rybnym, pocieszną krówkę reklamująca bar mleczny i smukły, stylizowany kwiat wskazujący na kwiaciarnię PGR Chróścina. Każdy z tych neonów był oddzielną, skończoną, udaną artystyczną całością* – dodaje dyrektorka.






CZARDASZ


PKO
NASZYM BANKIEM
40 LAT

Krucha rurka z gazem

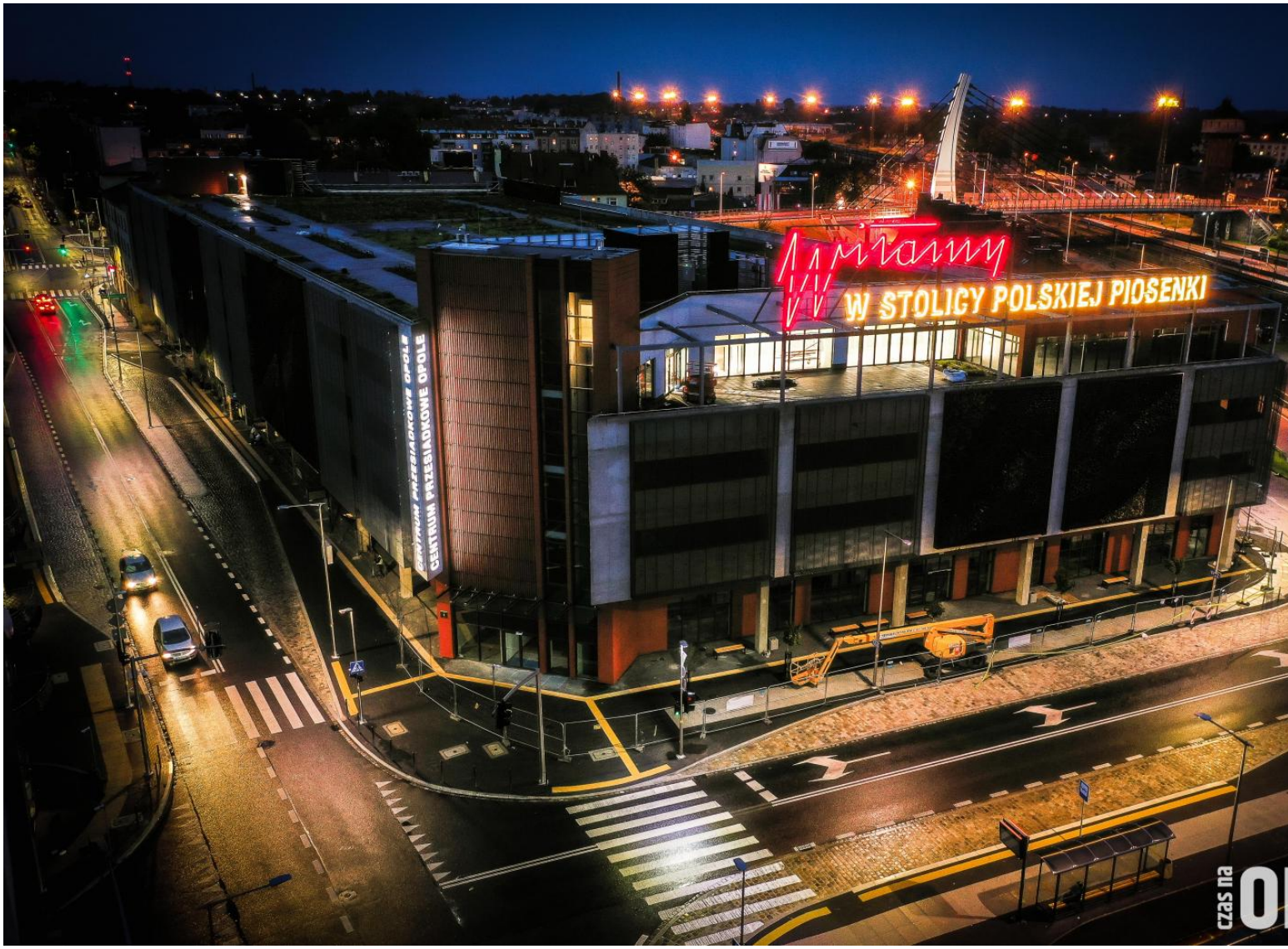
– Praca nad neonem by?a do?? skomplikowana, bo najpierw powstawa? projekt plastyczny, który przedstawia? wygl?d neonu za dnia oraz w nocy, a nast?pnie projektowana by?a konstrukcja, która podtrzymywa?a neon, najcz??ciej mocowana do fasady budynku lub dachu. Neon musia? by? te? zasilony pr?dem. Ca?o?? zatwierdza ?a specjalna komisja w opolskim ratuszu – t?umaczy Janusz M?ynarski.

Swój kolor neony zawdzi?czaj? szklanym rurkom wype?nionym gazem. Podczas przep?ywu pr?du wewn?trz instalacji powstaje ?wiat?o, które trafia na warstw? luminoforu pokrywaj?cego rurk? od wewn?trz, powoduj?c ? wiecenie w ró?nych kolorach, w zale?no?ci od u?ytego gazu. Szklane rurki by?y bardzo kruche i cz?sto ulega?y uszkodzeniu, co niekiedy wywo?ywa?y do?? zaskakuj?ce i zabawne konsekwencje, jak wtedy, gdy z napisu Ruch na ulicy Krakowskiej powsta? ku zdumieniu przechodniów „Rus". *– Mam wielki sentyment do neonów, których nie mog? znale?? na starych kartkach i zdj?ciach – reklamy w kszta?cie sowy wyró?niaj?cej wszystkie placówki „Domu Ksi??ki". W jednej z opolskich ksi?garni, przy ul. Ozimskiej, pracowa? mój dziadek i sowa ju? z daleka wskazywa?a mi miejsce jego pracy* – wspomina Joanna Filipczyk.

Szczytowy okres wykorzystania neonów w reklamach zewn?trznych w Polsce przypad? na lata 60. i 70. XX wieku. W tamtym czasie w Opolu by?o ich przynajmniej kilkadziesi?t. Zmierzch techniki neonowej nast?pi? wraz z za?amaniem gospodarczym w latach 80., a nast?pnie z rozwojem innych technik reklamy zewn?trznej po 1989 roku. *– I szkoda, bo na „Zachodzie" dalej wida?, ?e g?ówne ulice s? roz?wietlone kolorowymi szyldami i napisami. Pokutuje przekonanie, ?e w czasach PRL-u dominowa?a szarzyzna, a to nie do ko?ca prawda* – dodaje Pan Janusz, który pomimo s?dziwego wieku, znakomicie pami?ta histori? powstawania opolskich neonów.



Na szcz??cie, dzi? niektóre z kultowych neonów wracaj? do ?ask, a w?ród nich opolski „Witamy w Stolicy Polskiej Piosenki”. Ogromny napis zosta? ju? zainstalowany na dachu nowego Centrum Przesiadkowego Opole G?ówne i jak jego poprzednik w dawnych latach, b?dzie wita? osoby przyje?dzaj?ce do naszego miasta. Co ciekawe, jego mniejsza reprodukcja jest cz??ci? sta?ej wystawy w Muzeum Polskiej Piosenki i od kilku lat zwiedzaj?cy robi? sobie przy nim pami?tkowe zdj?cia.


Amiamy
W STOLICY POLSKIEJ PIOSENKI
CENTRUM PRZESIADKOWE OPOLE
CZAS NA

?ukasz ?mierciak
Pocztówki z archiwum Artura Janowskiego
Fot. Jerzy Stemplewski

Dane kontaktowe
Wydzia? Kultury, Promocji i Komunikacji Spo?ecznej

Tagi
neony
opolskie neony
Opole i kropka